



Finansowane przez
Unię Europejską



JAK Z PROBLEMU POWSTAŁO ROZWIĄZANIE?

W obozie dla uchodźców pomoc zwykle kojarzy się z wodą, jedzeniem, namiotami albo lekarstwami. I faktycznie: w kryzysie humanitarnym to często są rzeczy pierwszej potrzeby.

Ale czasem dobra pomoc wygląda zupełnie inaczej.

Zaatari w Jordanii to jeden z największych obozów dla syryjskich uchodźców na świecie. FAO opisuje go jako quasi-stałą miejską osadę, w której mieszkało w szczytowym momencie grubo ponad 100 tys. osób. Taki obóz działa jak małe miasto: potrzebuje wody, energii, kanalizacji, wywozu odpadów, pracy i systemów, które wytrzymają nie tydzień, ale lata. Zwłaszcza, że produkowano tam nawet 34 tony odpadów dziennie.

I właśnie z tego problemu powstało rozwiązanie.

Odpady zaczęto traktować nie tylko jako koszt i zagrożenie sanitarne, ale jako zasób. FAO, we współpracy między innymi z Ministerstwem Rolnictwa Jordanii, władzami obozu, NARC, National Energy Research Center i Oxfam, uruchomiła model gospodarki obiegu zamkniętego: odpady były sortowane, część trafia do recyklingu, frakcja organiczna do produkcji kompostu, a system połączono także z biogazem, energią, oczyszczonymi ściekami i produkcją sadzonek.

Zatrzymajmy się na chwilę...

Ten kompost i oczyszczona woda mogły później służyć do produkcji sadzonek drzew i roślin, które wykorzystywane były przy odbudowie zdegradowanych terenów w społecznościach przyjmujących. **Czyli jeden projekt odpowiadał naraz na kilka problemów: odpady, koszty ich wywozu, presję na środowisko, potrzebę energii i brak pracy dla ludzi, którzy od lat żyją w zawieszaniu.**



Finansowane przez
Unię Europejską



Finalnie ten projekt budował **system**. Zmniejszył ilość odpadów trafiających na składowiska, ograniczył koszty ich transportu, tworzył zielone miejsca pracy i wzmocnił zarówno uchodźców, jak i społeczności przyjmujące.

Do tego tworzone miejsca pracy – i przy sortowaniu odpadów, i przy sadzonkach itd. To ważne, bo w długotrwałych kryzysach sama dostawa pomocy nie wystarcza. Jeśli obóz istnieje przez lata, trzeba myśleć o czymś więcej niż o awaryjnym reagowaniu: o kosztach, środowisku, pracy, relacjach z lokalnymi społecznościami i o tym, czy ludzie mają choć jakąkolwiek kontrolę nad własnym życiem i nad codziennymi decyzjami.

W Zaatari pomoc polegała więc na połączeniu kilku lokalnych problemów w jeden system: odpady stały się kompostem, kompost pomagał w produkcji sadzonek, część procesu wspierał energię, a praca przy sortowaniu i przetwarzaniu dawała ludziom dochód oraz poczucie sprawczości.

♥ Pomoc Ma Sens. Ta skuteczna zaczyna się od wiedzy. Zobacz, co działa, a z czego warto wyciągnąć wnioski. Zapraszamy do śledzenia cyklu, w którym opowiadamy o pomocy humanitarnej i na konkretnych przykładach pokazujemy, co było skutecznym rozwiązaniem, a co zawiodło.

Niniejsza publikacja jest finansowana przez Unię Europejską. Odpowiedzialność za jej treść ponosi wyłącznie Fundacja HumanDoc. Treść ta niekoniecznie odzwierciedla stanowisko Unii Europejskiej.